



The Holy See

DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II AD UN GRUPPO DI PELLEGRINI POLACCHI

Venerdì, 4 novembre 1988

Bardzo serdecznie dziękuję Księdzu Biskupowi za słowa wypowiedziane w dniu św. Karola Boromeusza, mojego patrona. I wszystkim, w których imieniu to wypowiedział, również dziękuję, przede wszystkim tutaj zgromadzonym.

Wszystkich zgromadzonych witam serdecznie i pozdrawiam, dziękując im za odwiedziny właśnie w tym dniu patronalnym.

Równocześnie do tego świętego patrona Kościoła nie tylko mediolańskiego, jakim jest św. Karol, zwracam się stale z prośbą o łaskę pasterskiego posługiwania Kościołowi, Kościołowi powszechnemu.

Wiem, że w tej prośbie nie jestem sam, że tę prośbę wspólnie ze mną podejmują liczni ludzie na świecie, a w szczególności liczni moi rodacy. Za to najbardziej dziękuję.

Za to wielkie, chociaż niewidzialne, niewyliczalne po ludzku, wsparcie Papieża-Polaka na Stolicy Piotrowej ze strony wszystkich rodaków pragnę w dzisiejszym dniu szczególnie serdecznie podziękować. Jest to wielka siła, siła modlitwy, zwłaszcza jeżeli jest połączona jeszcze z siłą ofiary, z ofiarowanym Bogu w określonej intencji cierpieniem. Wobec tylu sił, które działają w świecie, wobec tylu środków przemocy, które działają w świecie, wobec całego rozwoju techniki i materialnego postępu - ta siła może zdawać się słabością. Wiemy o tym, że ta słabość jest właśnie siłą. Tego nas nauczył św. Paweł, apostołowie, tego nas nauczył swoim przepowiadaniem o Krzyżu Chrystusa. Krzyż, który był największą słabością po ludzku, stał się największą siłą nie tylko dla tego Apostoła, dla Kościoła wszystkich czasów, ale także dla człowieka dla człowieka wszystkich czasów.

Święty Karol Boromeusz, o ile znam jego życie, a także chodziłem trochę po śladach tego życia, zwłaszcza w Mediolanie, bardzo gorąco i bardzo obficie czerpał z tego pierwszego źródła siły, która jest słabością krzyża.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich rodaków w tym dniu dla mnie uroczystym. Pozdrawiam w sposób szczególny środowisko, gdańskie. Mamy znowu powody, ażeby się o to środowisko gdańskie, zwłaszcza o stoczną gdańską, niepokoić. Zawsze staraliśmy się być solidarni z "Solidarnością". I w tym momencie także tę solidarność wyrażamy. Za słowem wypowiedzianym tutaj idzie codzienna modlitwa. Niech o tym wiedzą wszyscy zainteresowani i wszyscy moi rodacy w ojczyźnie.

© Copyright 1988 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana